

Sygnatura akt III U 745/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 30-01-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Anna Walczak- Sarnowska**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Lila Andrzejewska

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 23-01-2014r. w Koninie

sprawy **A. S. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.**

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek odwołania **A. S. (1)**

przy udziale płatnika składek S. W. (1)

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł.**

z dnia 28-12-2012r. znak: (...), decyzja nr (...) - (...)

I. Oddala odwołanie

II. Zasadza od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

Sygn. akt III U 745/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. decyzją (...) - (...) z dnia 28 grudnia 2012 roku, znak: (...) stwierdził, że A. S. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) P (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 25 czerwca 2012 roku do dnia 19 listopada 2012 roku.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał m.in. – po przytoczeniu treści stosownych przepisów – że w protokole kontroli z dnia 17 listopada 2012 roku płatnik składek S. W. (1) oświadczył, iż zatrudnienie A. S. (1) było dziełem przypadku, jest ona koleżanką jego córki, a do jej obowiązków należała weryfikacja przetargów budowlanych oraz kontraktów mających odbyć się w niedalekiej przyszłości, miała ona za zasadnie pozyskanie kolejnych zleceń, ponieważ płatnik sam nie był w stanie zajmować się wszystkimi obowiązkami. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że płatnik składek oświadczył, iż w miejsce nieobecnej pracownicy nie zatrudnił nowego pracownika, a w trakcie nieobecności A. S. (1), jak i przed jej zatrudnieniem sam wykonywał powierzone jej obowiązki, wskazując dodatkowo, że nie posiada dokumentów mogących potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Także żaden z zatrudnionych z firmie (...) pracowników nie może potwierdzić faktu świadczenia pracy przez A. S. (1).

Z uwagi na powyższe organ rentowy uznał, że umowa o pracę zawarta przez płatnika składek z A. S. (1) sprzeczna jest z zasadami współzycia społecznego i nacechowana jest zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem mogło dojść do naruszenia art. 58 k.c. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że zawarcie umowy o pracę miało posłużyć jedynie w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła A. S. (1) wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w ten sposób, że odwołująca w okresie od dnia 25 czerwca 2012 roku do dnia 19 listopada 2012 roku podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu.

W uzasadnieniu odwołująca podniosła m.in., że okoliczności wskazane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie nieświadczenia pracy przez A. S. (1) są niewystarczające. Odwołująca przytoczyła przy tym judykaty Sądu Najwyższego, w których wyrażone jest stanowisko, że uzależnienie zatrudnienia określonej osoby od tego, czy jest ona w ciąży oznacza zastosowanie kryterium nierozłącznie związanego tylko z płcią żeńską, a w związku z tym stanowi bezpośrednie naruszenie zakazu dyskryminacji. Odwołująca wskazała, że strony umowy określiły rodzaj pracy, jaka ma być

w jej ramach świadczona oraz zakres zadań, a odwołująca realizowała stosunek pracy zgodnie z treścią umowy, nie zamierzając korzystać ze zwolnienia chorobowego, jedynie pogorszenie stanu zdrowia odwołującej spowodowało w ostatnich dniach lipca niemożność świadczenia dalszej pracy. Dodatkowo odwołująca wskazała, że płatnik posiadał listy obecności ubezpieczonej, które to są dokumentem potwierdzającym wykonywanie w danym dniu pracy na rzecz pracodawcy. Odnosząc się do twierdzeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

w zakresie niepotwierdzenia faktu świadczenia przez odwołującą pracy przez innych pracowników A. S. (1) wskazała, że płatnik składek nie posiadał biura, gdzie wszyscy pracownicy mogliby się spotykać, poza odwołującą bowiem pozostali pracownicy (5) pracują poza siedzibą firmy w terenie, często kilkaset kilometrów od swego miejsca zamieszkania bądź wyznaczonego miejsca zbiórki.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, że rzeczywistym celem zawarcia umowy nie był realizacja przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale uzyskanie ubezpieczenia pracowniczego, a w konsekwencji prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że odwołanie nie wniosło żadnych okoliczności mogących mieć wpływ na zmianę stanowiska organu rentowego wyrażonego w zaskarżonej decyzji.

W sprawie brał udział płatnik składek S. W. (1), którego zaskarżona decyzja dotyczyła.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

S. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą (...) w S. w zakresie usług budowlanych współpracując z koncernami budowlanymi jako podwykonawca bądź firmami lub osobami fizycznymi. S. W. (1) zatrudnił 5 osób za wynagrodzenie średnio 1.500 złotych brutto. Ostatnio pracownicy S. W. (1) wraz z nim pracowali na terenie D..

W dniu 24 czerwca 2012 roku S. W. (1) zawarł z odwołującą A. S. (1) umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony za wynagrodzeniem 2.200 złotych brutto miesięcznie na stanowisku pracownika administracyjnego (menadżera firmy). Jako miejsce wykonywania pracy strony umowy określiły S., tj. miejsce zamieszkania S. W. (1). Jednocześnie strony umowy uzgodniły, że część obowiązków odwołująca może wykonywać u siebie w domu.

Do obowiązków A. S. (1) należało przeglądanie poczty oraz stron internetowych, robienie zestawienia przetargów.

W dniu zawarcia umowy odwołująca była w 3 miesiącu ciąży, o czym już wówczas wiedziała, natomiast od dnia 30 lipca 2012 roku A. S. (1) stała się niezdolna do pracy i wystąpiła z roszczeniem o zasiłek chorobowym.

Zarówno przed zatrudnieniem odwołującej, jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie S. W. (1) nie zatrudniła żadnej osoby, która wykonywałaby obowiązki A. S. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań odwołującej A. S. (1), częściowo zeznań zainteresowanego S. W. (1) oraz częściowo zeznań świadka A. W., a także na podstawie dokumentów zebranych w toku przedmiotowego postępowania i dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Zeznaniom odwołującej, zainteresowanego oraz świadka Sąd dał wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie faktu zawarcia umowy o pracę w dniu 24 czerwca 2012 roku oraz zakresu obowiązków odwołującej, albowiem zeznania w tej części korespondując ze sobą, nadto znajdują oparcie w rzeczowym materiale dowodowym zebrany w sprawie, nie dzieląc jednocześnie zeznań – zarówno odwołującej, jak i zainteresowanego, a także świadka – w zakresie realizacji stosunku pracy po zawarciu umowy, aż do chwili przejścia na zwolnienie lekarskie. Odwołująca nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, także zainteresowany nie wykazał, aby A. S. (1) wykonywała na jego rzecz powierzone jej obowiązki. Fakt ten natomiast – gdyby w istocie zaistniał – mógł zostać, w ocenie Sądu, bez trudu udowodniony, skoro odwołująca miała robić m.in. zestawienia przetargów. Dodatkowo w sprawie nie została wykazana konieczność zatrudnienia odwołującej u S. W. (1), co także wskazuje na nieprawdziwość twierdzeń strony odwołującej oraz płatnika w zakresie faktycznej realizacji stosunku pracy. Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że zarówno przed zatrudnieniem A. S. (1), jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie S. W. (1) nikogo nie zatrudnił na stanowisku pracownika administracyjnego (menadżera firmy). Wszystkie te okoliczności nie pozwalają podzielić zeznań odwołującej oraz zainteresowanego i zawnioskowanego świadka we wskazanym zakresie.

Rzeczony materiał dowodowy nie budził wątpliwości Sądu, nadto nie był kwestionowany przez strony. W tym miejscu zaznaczyć jednak należy, że sam fakt istnienia umowy o pracę, nie może świadczyć o skutecznym nawiązaniu stosunku pracy, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy odwołująca A. S. (1) posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi jako pracownik S. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. Nr 1442 j.t.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04, publ. LEX nr 155677).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materialnie dowodowym, z których możliwym byłoby wprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że odwołująca zadaniu temu – pomimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika – nie sprostала.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że odwołująca A. S. (1), pomimo nawiązania od dnia 25 czerwca 2012 roku stosunku pracy

z zainteresowanym S. W. (2), nie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę,

Okoliczność ta zatem prowadzi do wniosku – jak trafnie uznał pozwany organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującą a zainteresowanym zawarta została dla pozorów: wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, tym bardziej, że w dniu nawiązania stosunku pracy odwołująca była już w trzecim miesiącu ciąży, o czym już wówczas wiedziała.

Wprawdzie sam fakt, że zawierające umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy. Także dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem, skorzystanie bowiem z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę, niemniej niezbędne jest wykazanie realizowanie postanowień umowy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zdanie pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz, to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, publ. LEX nr 1001204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00, publ. LEX nr 55418; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05, publ. LEX nr 192461).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego

w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności

i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowanie przez pracownika czynności pracowniczych.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że pozwany organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 24 czerwca 2012 roku, jaką zawarła odwołująca z zainteresowanym.

Z osobowego materiału dowodowego wynika bowiem, że zatrudniony na stanowisku pracownika administracyjnego (menadżera firmy) A. S. (2) miała się zająć przeglądaniem poczty, stron internetowych, a także robić zestawienia dotyczące przetargów.

Jednocześnie z rzeczowego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby odwołująca w istocie przystąpiła do wykonywania czynności pracowniczych. Poza bowiem gołosłownymi twierdzeniami A. S. (1) nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że od chwili nawiązania stosunku pracy do dnia 30 lipca 2012 roku, tj. do dnia uzyskania zwolnienia chorobowego wykonywała opisane powyżej czynności, które – w przypadku sporządzenia zestawienia przetargów – w ocenie Sądu, bez trudu można było wykazać. Gdyby bowiem, w istocie odwołująca przystąpiła do realizacji stosunku pracy, fakt ten bez trudu mogłaby wykazać, czego – pomimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika – nie uczyniła.

Okoliczność ta zatem już czyni wniesione odwołanie nieuzasadnionym, dodatkowo jednak – jak prawidłowo wskazał, w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy – na ważność umowy wpływa także brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej A. S. (1) przez zainteresowanego S. W. (1).

Z zeznań zainteresowanego wynika bowiem niezbicie, że zarówno przed zatrudnieniem odwołującej, jak i następnie po przejściu przez nią na zwolnienie lekarskie nie zatrudnił nikogo w charakterze pracownika administracyjnego (menadżera firmy)

Nie sposób też nie wspomnieć, że wynagrodzenie odwołującej odbiegało w sposób znaczący od wynagrodzenia pozostałych pracowników zatrudnianych przez S. W. (1).

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte

w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 28 grudnia 2012 roku.

W związku z powyższy Sąd w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie A. S. (1) jako nieuzasadnione (punkt I wyroku).

Ponadto, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II wyroku).

SSO Anna Walczak – Sarnowska